Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 110 Katowice, wtorek 14-go maja 1929. Rok 28

Wyrok w sprawie marszałkostwa p. Wolnego.

W dniu 27 kwietnia br. rozpoznawał Sąd Najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego dr. Lipińskiego decyzję Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego, zawieszającą uchwałę Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 28 lutego br., stwierdzającą że marszałek Sejmu Śląskiego i jego zastępcy urzędują aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Stan sprawy jest następujący:

Zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 lutego 1929 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 13 lutego 1929 r. Nr. 36 został Sejm Śląski rozwiązany. Na posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 28 lutego 1929 r. zapadła następująca uchwała:

„Rada Wojewódzka stwierdza, że marszałek i jego zastępcy urzędują aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu Śląskiego".

Powyższą uchwałę Wojewoda Śląski na zasadzie art. 32 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 zawiesił i decyzję swoją zakomunikował Śląskiej Radzie Wojewódzkiej na posiedzeniu tejże Rady dnia 13 marca 1929 r. odbytem. Jako przyczynę swojej decyzji podał Wojewoda Śląski, że uchwała ta przekracza zakres działania Śląskiej Rady Wojewódzkiej oraz sprzeciwia się ustawodawstwu normującemu ustrój i organizację Sejmu Śląskiego. Równocześnie przedłożył Wojewoda Śląski sprawę powyższą po myśli art. 32 ustawy konstytucyjnej Sądowi Najwyższemu z wnioskiem: o orzeczenie, że zawieszenie przez Wojewodę Śląskiego uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 28 lutego 1929 r. jako przekraczającej zakres działania Śląskiej Rady Wojewódzkiej, oraz sprzeciwiajającej sie ustawodawstwu, normującemu ustrój Sejmu Śląskiego jest uzasadnione art. 32 ustawy konstytucyjnej z dnia 1920.

Rozpoznając powyższą sprawę w myśl art. 32 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. Sad Najwyższy po wysłuchaniu wniosków Prokuratury przy N. S. orzekł, co następuje:

Ustanowiona w art. 24 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 Śląska Rada Wojewódzka, jest, jak z treści owego artykułu wynika, obok Wojewody naczelnym organem administracji Województwa Śląskiego. Właściwość jej normuje art. 27 powołanej ustawy, postanawiającej, że korzysta ona z praw ustawą powyższą i późniejszemi ustawami państwowemi lub śląskiemi jej nadanych, tudzież z praw nadanych ustawami pruskiemi Radzie Prowincjonalnej, względnie Wydziałowi Prowincjonalnemu, względnie z praw nadanych statutem lub innemi ustawami austrjackiemi Wydziałowi Krajowemu. Wszystkie te prawa — mają charakter wyłącznie administracyjny i dotyczą takich spraw, jak zarząd majątku i zakładów wojewódzkich, mianowania urzedników, nadzoru nad ich urzędowaniem i t. p.

Nie można wprawdzie odmówić Radzie Wojewódzkiej wydawania opinji w sprawach do jej zakresu działania należących, oraz w sprawach, które jej czy to przez ministra, czy to przez wojewodę w tym celu zostały oddane, nie może ona jednak sama ze siebie zajmować się sprawami jej nieprzekazanemi i ustalania, względnie stwierdzenia norm prawnych, tych spraw dotyczących. W szczególności nie może ona ustalać takich norm odnośnie do działalności, lub czasu trwania działalności innych organów konstytucyjnych Województwa Śląskiego, niezależnie od niej powstałych i w niczem jej nie podporządkowanych. Takim organem jest marszałek Sejmu Śląskiego.

Według art. 20 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. Sejm wybiera ze swego grona marszałka i jego zastępców. Źródłem praw marszałka i jego zastępców jest zatem wybór Sejmu, a podstawą ich mandat poselski. Jeżeli ten mandat gaśnie, gaśnie także urzędowanie marszałka i jego zastępców. Żaden przepis ustawy z dnia 15 lipca 1920 nie usprawiedliwia przeciwnego zapatrywania. Ustawa ta wogóle nie normuje zakresu urzędowania marszałka sejmowego, względnie zastępców, lecz postanawia w art. 20, że określenie praw i obowiązków tych osób należy do regulaminu sejmowego. Skoro zaś według tego regulaminu funkcje ich ograniczają się wyłącznie do kierowania obradami sejmowemi i wykonywania władzy policyjnej na terytorjum Sejmu, nie dałyby się one w czasie, gdy ten Sejm prawnie nie istnieje, wogóle pomyśleć.

Wprawdzie zarówno pruska ordynacja prowincjonalna, jak i polska ustawa konstytucyjna zawierają wyraźne postanowienie, że wybrani w myśl ich przepisów marszałkowie sejmowi, względnie ich zastępcy urzędują także po rozwiązaniu Sejmu, aż do zebrania się nowego, okoliczność ta jednak nie daje podstawy do stosowania tego pozytywnego przepisu także do obecnego Województwa Śląskiego, którego statut organiczny oparty jest nie na powyższych ustawach, lecz na osobnej na innych zasadach opartej ustawie konstytucyjnej, określając zresztą także funkcje marszałka sejmowego w sposób odmienny od tych ustaw. O zastosowaniu jakiejś analogji w danym wypadku nie może być z tej przyczyny mowy. Analogją można się zresztą posługiwać wyłącznie przy wykładni niejasnych przepisów ustawy, ale nie można na jej podstawie uzupełniać ustawy przepisami, których ona wogóle nie zawiera i których potrzeba z treści jej bynajmniej nie wynika.

Z tych zapatrywań wychodząc oraz na zasadzie art. 32 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. Sąd Najwyższy: uznaje postanowienie Wojewody Śląskiego, mocą którego tenże zawiesza uchwałę Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 28 lutego 1929 r. stwierdzającą, że marszałek Sejmu i jego zastępcy urzędują aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu Śląskiego, za uzasadnione. (—) Dr. L. Lipiński).

Bolączka alzacka.

Jedną z największych bolączek wewnętrznej polityki Francji stanowi sprawa alzacka — nie alzacko-lotaryńska, lecz alzacka.

Mimo 50-cioletniej niewoli, postęp germanizmu w Lotaryngji był o wiele słabszy, aniżeli w Alzacji, wskutek czego separatyści, czy autonomiści mają znacznie słabsze oparcie wśród ludu lotaryńskiego. Zniemczenie widoczne jest w silniejszym stopniu nad granicą i po większych miastach.

Inaczej przedstawia się rzecz w Alzacji, która od roku 1871 do r. 1918 wystawiona była na stały, bardzo silny prąd germanizmu. Przez okres owych 50-ciu lat przynależności do Niemiec prądom niemieckim ulegli nietylko rdzenni alzatczycy, ale i koloniści francuscy, liczni szczególnie w okręgu Milhuzy. Świadczy o tem dosadnie fakt, że zamachu na znanego z procesu kolmarskiego przeciw autonomistom prokuratora Fachota dokonał Georges Benoit, zniemczony Francuz.

Autonomiści alzaccy są — należy to przyznać — dość silni. Równocześnie jednak stwierdzić należy, że siła ta podtrzymywana jest stale wydatnie pieniądzem niemieckim.. Dzięki płynącym z Niemiec pieniądzom autonomiści wydają swe liczne pisma i broszury, szerząc wśród ludu ferment.

Czem właściwie jest autonomizm alzacki? Jest on raczej ukrytą formą separatyzmu. Separatyści dążą do zupełnego oderwania Alzacji i Lotaryngji od Francji. Ale po pierwszych procesach o zdradę główną zmienili z front, zabezpieczając się z jednej strony przed prawem, z drugiej strony działając łagodniejszą formą również na tych, którzy nie chcieli nic słyszeć o separatyzmie.

Do czego dążą separatyści? W rozmowach z nimi z dość mętnych ich wywodów można ustalić następujący ich program: Alzacja i Lotaryngja były zawsze jabłkiem niezgody między Francją a Niemcami, na czem cierpi tylko lud tych prowincyj. Należy przeto dążyć do utworzenia małego państwa buforowego z zagwarantowaną neutralnością. Alzacja i Lotaryngja posiadaja warunki, konieczne do samodzielnego bytu. Mają pokłady węgla, rudy żelaznej, potasu, rozwinięty przemysł hutniczy, handel, już wysoko stojacy, rozwinie się wskutek położenia między dwoma państwami o silnie rozwiniętym przemyśle i handlu, granicząc ponadto ze Szwajcarją i Luksemburgiem, a w bezpośredniem pobliżu Belgji. Ponadto kraj ten posiada wysoko postawione rolnictwo, winnice, rozległe lasy i rozwiniętą hodowlę bydła. Gęsta sieć kolei i kanałów i port na Renie w Strasburgu sprzyjają dalszemu rozwojowi przemysłu i handlu. Lud tego samodzielnego państewka poczuje się szczęśliwszy, uniezależniwszy się zarówno od protestanckich Niemiec, jak i „świeckiej Francji".

Oto ogólne zarysy programu dawnych separatystów, a dziś tylko autonomistów. Nie trzeba dodawać, że program ten ustalony został przy ści-

Kardynałowie składają życzenia Ojcu św.

Rzym. (PAT). Papież przyjął szereg bawiących w Rzymie kardynałów, którzy złożyli mu życzenia z powodu przypadającego w niedzielę święta pontyfikalnego.

Uroczystość na cześć Joanny d'Arc.

Paryż. (PAT). W niedzielę obchodził Paryż uroczyście święto narodowe Joanny d'Arc. Na Placu Teatralnym odsłonięta została tablica, mająca przypominać odniesienie ran przez dziewicę orleańską w r. 1429 podczas oblężenia Paryża. Inna uroczystość odbyła się przy udziale tłumu publiczności na placu De Pyramides, gdzie Painleve i Tardieu imieniem rządu i La Marschant imieniem władz miejskich złożyli wieńce u stóp pomnika. Wieńce i kwiaty złożyli następnie poszczególni delegaci. Z kolei delegacje udały się do kościoła św. Augustyna, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

Zjazd oficerów rezerwy w Katowicach.

Warszawa. (PAT). Na podstawie uchwały Rady Związkowej, oraz Zarządu Głównego Związku O. R. w Warszawie, tegoroczny Zjazd Walny Delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Katowicach w dniach 28, 29, 30 czerwca, oraz 1 lipca b r.

Zjazd ten nabiera szczególnego znaczenia, ze względu na ostatnie wystąpienia dr. Schachta w Paryżu na fodzie on między innemi stwierdzeniem solidarnych uczuć całego narodu polskiego, że Górny Śląsk jest i będzie polskim.

Bardzo obfity porządek Zjazdu Walnego przewiduje szereg podniosłych momentów, z których szczególnie pięknym będzie moment uroczystego otwarcia Zjazdu w Teatrze Polskim w Katowicach, w święto Piotra i Pawła dnia 29 czerwca b. r.

W Zjeździe, oprócz kilkuset Delegatów wezmą udział przedstawiciele Rządu z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele.

Pozatem reprezentowane będzie F. I. D. A. C. międzykoalicyjny z Paryża I. C. I. M. A. C. z Belgji.

Wznowienie obrad nad odszkodowaniami.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że dr. Schacht po 24-godzinnym pobycie w Niemczech powrócił do Paryża, gdzie wznowiono narady w sprawie sformułowania raportu ostatecznego o pracach konferencji odszkodowawczej.

słej współpracy Niemców, liczących na to, że w przyszłości usamodzielniony lud w Alzacji i Lotaryngji, dzięki umiejętnie prowadzonej propagandzie, opowie się za przyłączeniem samodzielnego państwa do Niemiec.

Autonomizm alzacko-lotaryński obfituje w liczne, często sensacyjne efekty. Pierwszym z tych efektów był rezultat procesu księdza Heggy przeciw współpracownikowi paryskiego „Journal'a", który stanowi niecodzienny objaw umiejętności prowadzenia przez sędziów francuskich procesów politycznych. Proces ten skończył się nietylko uwolnieniem od zarzutu dyfamacji oskarżonego, ale odśpiewaniem Marsyljanki przez wszystkich obecnych na sali rozpraw, nie wyłączając sędziów, oskarżyciela i oskarżonego.

Drugim efektem, acz smutnym, był zamach na prokuratora Fachota, oskarżającego z urzędu deputowanych Ricklina i Rossa. Oskarżeni zostali skazani, następnie przez P. Prezydenta Republiki ułaskawieni, a krwawą konsekwencje ponieść musiał prokurator p. Fachot.

Trzeci efekt, to opublikowane obecnie przez jednego z autonomistów rewelacje o funduszach autonomistów, Autorem rewelacji jest długoletni redaktor pism autonomistycznych, p. Dumser, a same rewelacje wywołały w całej Francji żywe poruszenie. Jakkolwiek bowiem było publiczną tajemnicą, że autonomiści pracują za pieniądze niemieckie, to jednak namacalnego dowodu na to nie było. P. Dumser, autonomista, ale frankofil, który nie umiał dobrze chodzić w niemieckim zaprzęgu, pierwszy wyjawił światu, że nietylko, jako frankofil, ułatwiał autonomistom - germanofilom przechodzenie granicy i przywożenie z Niemiec pieniędzy, ale po aresztowaniu głównych przywódców autonomistów, sam wyjeżdżał zagranicę i przywoził pieniądze niemieckie na podtrzymanie propagandy autonomistycznej. Rewelacje jego, kompromitujące wiele osobistości, znanych powszechnie, stały się prawdziwym kijem w mrowisku. P. Dumser bowiem twierdzi, że związek Niemców zagranicznych subwencjonował nietylko wydawnictwa autonomistyczne, nietylko utrzymywał ze swych funduszów autonomistów, przebywajacych w więzieniach, ale że za pieniądze niemieckie przeprowadzane również wybory w Alzacji i Lotaryngji.

Dzięki rewelacjom p. Dumsera, rząd francuski ma dziś niezbitą pewność, skąd płynęły i płyną fundusze na propagandę autonomistyczną. Potwierdzeniem rewelacyj jest ucieczka ze Strasburga dr. Schera, delegata Związku Niemców Zagranicznych i wściekłość autonomistów, przed których zemstą pan Dumser schronił się w bezpieczne miejsce. Nie ulega wątpliwości, że po tych rewelacjach autonomizm alzacko-lotaryński wejść musi na nowe tory. Na jakie — to przyszłość okaże.

Przegląd polityczny

Zjazd Polaków z zagranicy.

W dniu 14 lipca otwarty zostanie w Warszawie wielki zjazd Polaków z zagranicy. Protektorat przyjęli Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski i Prymas Polski, JEm. kardynał Hlond. Zjazd potrwa sześć dni i będzie obradował kolejno w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

W pierwszym dniu obrad w Warszawie, zjazd wysłucha szeregu referatów: „Dorobek dziesięciolecia niepodległości a Polacy z zagranicy", „Polska a emigracja". Tegoż dnia delegacja zjazdu będzie przyjęta przez Prezydenta Rzplitej na Zamku.

Przez następne trzy dni zjazd obradować będzie w Poznaniu. Odbywać się tam będzie głównie praca w komisjach. Rozpatrywane będą sprawy kulturalno-oświatowe, obejmujące między innemi: wychowanie przedszkolne, szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe, udział Polaków w uczelniach wyższych, kształcenie młodzieży w szkołach krajowych itd.

W dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych poważne miejsce zajmie sprawa łączności kulturalnej z krajem, propaganda kultury polskiej. Dalej idą zagadnienia gospodarcze oraz sprawy życia społecznego Polaków zagranicą.

Dzień piąty obrad zjazdu przypadnie z kolei na Kraków, gdzie odbędzie się pożegnalne przyjęcie delegatów zjazdu przez P. Prezydenta Rzplitej na Wawelu.

Szósty i ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie wyjazdowi delegacji do Równego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci żołnierzy polskich z Ameryki, poległych w obronie ojczyzny.

Targi o odszkodowanie.

Jak już donosiliśmy, przewodniczący komisji rzeczoznawców do odszkodowań, Oven Young, przedłożył komisji wniosek kompromisowy, aby nie dopuścić do zerwania rokowań, co było bardzo prawdopodobne wobec znanego wystąpienia p. Schachta, żądającego rewizji granic w zamian za wyższe spłaty. Projekt p. Younga spotkał się jednak z nieżyczliwem przyjęciem innych państw. Angielski minister skarbu, Churchill, oświadczył, że rząd angielski nie dawał swym rzeczoznawcom żadnych instrukcji, a zatem, choćby nawet komisja uchwaliła projekt Younga, to i tak uchwała ta Anglji nie musi obowiązywać. Rząd zbada ją i albo przyjmie,, albo odrzuci. W każdym razie także propozycje uregulowania sprawy odszkodowań, jakie według doniesień prasy miał Young postawić, są dla Anglji nie do przyjęcia.

Także inne państwa odnoszą się do nowych propozycyj niechętnie. Prasa francuska podnosi, że pretensje Belgji zostały według projektu zredukowane ze 114 do 65 miljonów rocznie. Pretensje Francji z 506 do 435 miljonów rocznie. Włochy mają otrzymać zamiast 1200 tylko 1000 miljon. marek w złocie. Pretensje mniejszych państw uległy również redukcji. Delegacja belgijska idąc za przykładem Anglji opublikowała notę, w której oświadcza, że nie godzi się na projekt Younga i motywuje obszernie swe stanowisko.

Wojsko kobiece w Rosji.

Komisarjat ludowy wojny przystąpił do organizacji dwuch bataljonów kobiet komunistek. Po zorganizowaniu jeden z tych bataljonów włączony bedzie do moskiewskiego, drugi do leningradzkiego okręgów wojskowych. Na dowódcę jednego z tych bataljonów wyznaczona została komunistka Sachnowska.

Przeciw nadużywaniu gościnności przez bolszewików.

Ambasador Francji w Moskwie Herbette złożył urzędującemu komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych notę, zwracającą uwagę rządu rosyjskiego na tłumny udział obywateli sowieckich w próbach organizacji rozruchów wewnątrz Francji w okresie święta 1 maja. Rząd francuski czuje się zmuszonym do stwierdzenia, iż w razie jeśliby podobne fakty dalej miały miejsce, to rząd francuski zaprzestanie wydawania wiz obywatelom sowieckim.

Po zamachu na Woldemarasa.

Łotewska agencja telegraficzna dowiaduje się z Kowna, że zamach na Woldemarasa i towarzyszące mu osoby był, jak to wynika z jego przebiegu, dobrze przygotowany, a sprawcy zamachu nietylko strzelali, lecz i rzucili granaty i bomby. W urzędowem sprawozdaniu stwierdzono, że na miejscu zamachu znaleziono 2 ręczne granaty, które nie wybuchły. Surowe śledztwo, wdrożone natychmiast po zamachu, nie dało dotychczas wyników.

Zamach miał być zemstą za ostatnie zarządzenia, wydane przez rząd a skierowane przeciwko organizacjom lewicowym. W Kownie policja dokonywa masowych aresztowań. Pozatem policja zamknęła wszystkie drogi, wiodące do pobliskich miast i kontroluje dokumenty wszystkich przechodniów oraz osób, jadących za miasto.

Z uzupełniających szczegółów szczegółów śledztwa wynika, że żona Woldemarasa ocalała prawie cudem. Kula, która przebiła odzież i bieliznę pani Woldemaras, przeszła tuż bezpośrednio w pobliżu serca. Jeszcze kilka milimetrów, a pani Woldemaras przypłaciłaby życiem zamach na dyktatora. Oprócz strzałów, które skierowane były do Woldemarasa w chwili, kiedy wychodził z samochodu, teroryści wystrzelili raz jeszcze w chwili, kiedy premjer wchodził do teatru, niosąc wraz z lekarzem rannego chłopca. Kula przebiła szybę w drzwiach wejściowych teatru i utkwiła w ścianie.

Komisja dla rejestracji organizacji postanowiła rozwiązać ostatecznie litewską partję socjal-demokratyczną, motywując swoje postanowienie tem, że partja naruszała swój statut.

Agitacja komunistyczna w Anglji.

W trzydziestu okręgach wyborczych w Anglji reprezentowanych dotychczas przez socjalistów, wystawili swych kandydatów komuniści. Przypuszczają, iż walki przedwyborcze w tych okręgach między komunistami a partją pracy mogą przybrać charakter gwałtowny. Z kół zbliżonych do partji pracy komunikują o obawach, co do rozbicia głosów robotniczych w tych 15 okręgach, co może spowodować klęskę partji i przynieść zwycięstwo konserwatystom.

Europejczycy w Chinach w niebezpieczeństwie.

Duże zaniepokojenie wśród kolonji cudzoziemskiej w Chinach wywołuje marsz wojsk grupy Kwang-Si, która walczy wprawdzie ze zmiennem szczęściem, z armją rządu nankińskiego, jednak stale posuwa się naprzód. Wojska grupy Kwang-Si zamierzają zdobyć Kanton i w ten sposób umocnić swoje stanowisko na południu wobec rządu nankińskiego.

Zachowanie się Feng-Ju-Sjanga, oraz reorganizacja jego armji i zbrojenia na wielką skalę, dokonywane przez tego generała, również poważnie zagrażają rządowi nacjonalistycznemu w Nankinie. Rząd nankiński nie może bowiem rzucić większych sił przeciwko wojskom grupy Kwang-Si, z obawy przed natarciem Feng-Ju-Sjanga. Kilkakrotne próby rokowań z Feng-Ju-Sjangiem nie dały żadnych rezultatów, a między wojskami tego generała, a oddziałami rządu nankińskiego doszło już kilkakrotnie do utarczek, które jednak nie przerodziły się w wieksze bitwy i miały charakter czysto lokalny. Zarządzenia rządu nankińskiego w sprawie zakazu wysyłania broni Fengowi nie odniosły żadnego skutku i Feng w dalszym ciągu otrzymuje duże transporty broni i amunicji.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

11) —o— (Ciąg dalszy).

Zazgrzytały szyby, rozległ się przeraźliwy krzyk pani Marysi i szofer, który na skutek wstrząśnienia padł piersiami na kierownicę, a po przewaleniu się wozu uderzył głową o szybę, ocknął się nieco. Prawa skroń paliła go. Z wysiłkiem dźwignął się nieco i próbował zmienić niewygodną pozycję. Gdy uniósł głowę, poczuł na szyi coś mokrego. Dotknął ręką szyi i odrazu domyślił się, że to nie będzie nic innego, jak krew ze skroni, w której czuł coraz to silniejszy ból. Odwrócił głowę, chcąc zajrzeć w głąb wozu. Przy świetle reflektorów samochodu, stojącego na gościńcu, ujrzał panią Marysię, leżącą na potłuczonej szybie. Więc zaczął się gramolić, chcąc wydostać się z wozu. Otworzył drzwiczki z lewej strony i, oparłszy stopy na kierownicy, wysunął się z trudem nazewnątrz, poczem rozejrzał się dokoła.

Obok drugiego samochodu stało trzech mężczyzn, którzy właśnie teraz podeszli do Chryslera pani Marysi i próbowali go podźwignąć. W tej chwili nadjechał z naprzeciwka jakiś samochód, który zatrzymał się przy nich. Szofer i pasażer wysiedli z razu i podeszli bliżej.

— Pomóżcie nam, panowie, dźwignąć wóz — odezwał się jeden z trzech mężczyzn.

Panowie bez wahania ujęli karoserję, przewróconego samochodu i dzięki zbiorowym wysiłkom udało się podnieść wóz. Teraz otworzono drzwiczki i jeden z panów wszedł do środka. W kącie siedzenia leżała, zwinięta w kłębek pani Marysia.

— Czy to wy, Andrzeju? — spytała słabym głosem.

Szofer jednak dosłyszał, bo zbliżył się do rozbitej szyby.

— Tu jestem, proszę pani. Czy nie potłukła się pani?

— Tak, ręka mię boli i twarz. Czy możemy dalej jechać?

— Zaraz obejrzę wóz.

— Niech pani łaskawie przesiądzie się do mojego wozu — odezwał się mężczyzna, który wszedł był do samochodu. — Zawiozę panią, gdzie pani każe. Widziałem, że wóz pani jest mocno potłuczony. Tylna oś z lewej strony skrzywiła się od uderzenia tamtej limuzyny.

Pani Marysia wyszła przy pomocy nieznajomego.

— Obejrzyjcie jeszcze, Andrzeju, nasz wóz. Może przecież nie tak bardzo uszkodzony.

Szofer oglądał jeszcze chwilę uderzone miejsca, a potem rzekł:

— Nie możemy jechać. Rezerwuar z benzyną rozbity i koło rozluźnione. Musimy poprosić panów, żeby pozwolili przyczepić nasz wóz do swojego. Nie jest daleko stąd do garażu, bo co najwyżej dwa kilometry.

— Chętnie to uczynimy — odezwał się jeden z mężczyzn. — Proszę wsiadać do pierwszego wozu, a waszą maszynę pociągniemy.

Pani Marysia zajęła miejsce, a obok niej usiadł ten, który ją zapraszał, zdaje się właściciel samochodu. W uszkodzonym wozie zasiadł przy kierownicy Andrzej. Ujechali z kilometr, gdy naraz pierwszy wóz zatrzymał się. Szofer wysiadł i zaczął oglądać maszynę a potem cały wóz. Manipulując coś koło rezerwuaru z benzyną, zdawał się przyciągać mocniej linkę, na której był przywiązany Chrysler pani Marysi. Andrzejowi wydawało się, że w świetle reflektora widzi w ręku szofera jakieś błyszczące narzędzie, więc zaczął się zastanawiać, do czego jest mu ono potrzebne. Nie miał jednak czasu dłużej o tem myśleć, bo obcy szofer już znowu zajął swoje miejsce i nagłem a mocnem puszczeniem gazu wprawił wóz w ruch. Szarpnięcie było tak silne, że linka, łącząca oba samochody, zerwała się. Pierwszy wóz pomknął z wielką szybkością przed siebie, podczas gdy Andrzej został ze swoją uszkodzoną maszyną wtyle.

Andrzej począł dawać sygnały trąbką i syreną, jednak bez skutku. Po upływie kwadransa nadjechał od Katowic jakiś samochód ciężarowy. Kierowca zatrzymał się i po zamienieniu kilku słów z Andrzejem przymocował jego wóz do swego, poczem ruszył w stronę Ligoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 14 maja

Św. Bonifacego, męczennika, † 307.
Św. Poncjusza, męczen.
Św. Pachomjusza, opata † 348.

—

SŁOW: DOBIESŁAW.

Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; opuszczam znowu świat i wracam do Ojca. (Jan XVI. 28.)

Nauczycielką bowiem jest umiejętności Bożej. (Mądr. VII. 21.)

I będzie mnie strzegła w mocy swojej. (Mądr. IX. 11.)

Zdanie: Jeszcze nigdzie takiego człeka nie widziano, o którym by jakiego „ale“ nie słyszano.

Rocznice: 1418 dnia 13. 5. Marcin V papież mianuje Władysława Jagiełłę wikarjuszem swoim w Polsce. 1418 komisja, złożona z kardynałów wydaje wyrok, potępiający Satyrę Falkenberga, jako utwór buntowniczy i bezczelny, przyczem miano jeszcze później orzec, czy Satyra nie zawiera jakich herezyj. Do chwili zupełnego rozstrzygnięcia sprawy odłożył Marcin V potwierdzenie wyroku. Falkenberg wtrącony do więzienia. — 1699 Kamieniec zwrócony Rzeczypospolitej. 1737 Biron obrany z woli carycy księciem kurlandzkim. — 1770 detronizacja Stan. Poniatowskiego przez konfederatów barskich. — 1792 ułożenie aktu konfederackiego przez Potockiego, Rzewuskiego i Popowa. — 1831 klęska Polaków pod Daszowem. — 1926 Odezwa rządu Witosa. — Walki w Warszawie trwają. Bohaterstwo szkoły podchorążych. — 1928 Stresemann zachorował.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.0, zach. o godz. 19.21. — Księżyc wsch. o godz. 8.34, zach. o godz. 0.40. — Mars najbardziej oddalony od słońca o godz. 3 (Apheljum); w konjunkcję z księżycem przyjdzie o godz. 3.29 a będzie w oddaleniu o 3° 19‘. — Jowisz w połączeniu czyli konjunkcji ze słońcem o godz. 14.00.

Długosz dnia 15 godz. 21 min.

Zmiany powietrza: łagodne i przyjemne. — Jutro: wietrzno, zmienne.

Województwo ślaskie.

* **Zmiany w rozkładzie kolejowym.** Z powodu nadmiernego obciążenia pociągu Chorzów odjazd 6.51 — Siemianowice—Katowice, skierowano pociąg ten przez Król. Hutę. Natomiast od 15 maja będą kursować 2 pociągi osobowe z Bytomia przez Siemianowice do Katowic, mianowicie: Bytom odjazd 6.15, Siemianowice odjazd 6.38, Katowice przyjazd 6.55. — Bytom odjazd 6.43, Siemianowice odjazd 7.10, Katowice przyjazd 7.31. Ponadto zaprowadzono także na innych linjach dyrekcji katowickiej zmianę w rozkładzie jazdy. Zmiany te będą zawczasu uwidocznione na tablicach w halach dworcowych.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** W miniony piątek wyjechały do kolonji lecznicej w Rabce dzieci z Katowic, a w sobotę dzieci z Siemianowic i Pszczyny — również do kolonji lecznicej w Rabce.

* **Zjazd Stowarzyszenia chrześc. nar. nauczycieli szkół powszechnych.** W sobotę odbył się w Katowicach zjazd delegatów Stowarzyszenia chrześc. nar. nauczycieli szkół powszechnych, przy udziale przeszło 1000 członków. Po uroczystem nabożeństwie w kościele N. Marji Panny uczestnicy w pochodzie udali się na plac Wolności i złożyli wieniec u stóp pomnika Powstańców, przyczem przemówił prezes p. Kopp.

Następnie odbyły się obrady w obecności J. E. ks. biskupa Lisieckiego i naczelnika dra Ręgorowicza. J. E. ks. biskup w pięknem przemówieniu powitalnem wyraził radość, że nauczycielstwo polskie, należące do Stowarzyszenia, stara się wychowywać młodzież w duchu religijnym. Przytem Arcypasterz podziękował w serdecznych słowach dr. Ręgorowiczowi za poparcie dążeń nauczycielstwa.

Po referatach i przerwie obiadowej wybrano nowy zarząd, do którego weszli: prezes p. Michna, Mikołów, wiceprezesi: pp. Halfar, Cieszyn i Śniechota, Katowice, sekretarz p. Wolf, skarbnik radca Gnizia.

* **Zjazd delegatów Zwiazku gmin.** W sobotę obradował w Katowicach zjazd delegatów Związku gmin. Przewodniczył burmistrz Tlach z Orzegowa. W skład nowego zarządu wybrano: pp. Webera z Rybnika, Wieczorka z Tych, Kawalca z Woźnik, Michalcza z Tarn. Gór, Grzesika z W. Hajduk, Górę z Szarleja, Budnioka z Dziedzic, Bienioszka z Szopienic, Poppka z Siemianowic, dr. Pongratza z Bielska, prez. Spaltenstina z Król. Huty i repr. Cieszyna. Pozatem wybrano 11 zastępców z poszczególnych gmin.

Następnie postawiono wniosek ustanowienia syndykiem związku człowieka z wykształceniem prawniczem w miejsce p. Kuhnerta. Wniosek przekazano zarządowi do załatwienia. Przyjęto pozatem szereg wniosków natury finansowo-podatkowej oraz rezolucję, domagającą się od województwa wydatniejszej pomocy finansowej na szkolnictwo.

* **Rewizja zakładów przemysłowych.** W dalszym ciągu swego pobytu na Górnym Śląsku główny inspektor pracy inż. Klott zwiedził zakłady przemysłowe w Knurowie, fabrykę tlenku cynkowego, płóczkę i kopalnię w Białym Szarleju. W sobotę inspektor Klott odbył konferencję z organizacjami zawodowemi na temat spostrzeżeń dokonanych w czasie wizytacyj; w poniedziałek zaś odbędzie konferencję ze Związkiem Pracodawców, z którymi omówi sprawę przeprowadzenia koniecznych zmian, dotyczących bezpieczeństwa i higjeny pracy w zakładach przemysłowych. W poniedziałek odbędzie również inspektor Klott konferencję z wojewodą dr. Grażyńskim celem uzgodnienia taktyki, dotyczącej działalności inspekcji pracy na Śląsku.

* **Kurs dla radjotechników.** Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach uruchomi w najbliższym czasie kurs dla radjomechaników. Sprawa otwarcia kursu ma związek z uchwałą konferencji międzyministerjalnej, dotyczącej radjofonizacji wsi oraz wyszkolenia radjomonterów. Na kurs ten będą przyjmowani monterzy elektrotechnicy. głoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

* **Statystyka trzeźwości na Śląsku.** Katolicki Związek Abstynentów ma w Katowicach 3 filje oraz 8 na prowincji: w Chropaczowie, Hajdukach, Knurowie, Miasteczku, Michałkowicach, Niedobczycach, Rudzie i Szopienicach. W ub. roku było 751 członków, w tem 247 mężczyzn i 504 kobiet (100 % więcej, niż mężczyzn). Dożywotnich członków jest 187, małoletnich (niżej 18 lat) — 106. Wśród członków jest 456 robotników, 29 rzemieślników, 6 kupców, 7 kolejowców i 5 nauczycieli. Książnica liczy 222 tomy dzieł o alkoholizmie, koła śląskie mają 5 sztandarów.

* **Rzemiosło śląskie.** Na podstawie zestawień urzędowych istnieje na terenie Województwa śląskiego 6688 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. W roku minionym uruchomiono 128 warsztatów. Do cechów należy 5685 zorganizowanych rzemieślników. Z majstrów rzemieślniczych, którzy wykonywują swe rzemiosło, 6580 posiada obywatelstwo polskie, 26 niemieckie, 9 czechosłowackie. Z pomiędzy 118 cechów 77 są cechami przymusowymi, 41 cechami wolnymi. W roku 1908 złożyło 195 rzemieślników egzamin mistrzowski oraz 2000 uczniów egzamin czeladniczy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Napad bandycki na kasjerkę). Dnia 6 marca — jak w swoim czasie donosiliśmy — nieznany osobnik przed gmachem Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach napadł na kasjerkę firmy Gross z Katowic Gertrudę Danielową w chwili, gdy kasjerka zamierzała wejść do gmachu wymienionej kasy celem złożenia tam około 3.500 złotych. Sprawca powalił Danielową na ziemię, poczem wyrwał jej z rąk torebkę, z gotówką. Ścigany przez świadków napadu oddał strzał i sterroryzowawszy w ten sposób ścigających zdołał zbiec w kierunku rzeki Rawy. W czasie dochodzenia zatrzymano dekoratora firmy Wilhelma Pohla, ponieważ ustalono, że kilka tygodni przedtem namawiał kilku osobników do dokonania napadu na Danielową. Pohl zeznał, że istotnie planował dokonanie napadu i zwierzył się z tem przed kolegami, jednakże prawdopodobnie ktoś urządził napad na swoją rękę. Pohl wyparł się jakiegokolwiek udziału w napadzie. Z braku dowodów uwolniono go za kaucją. W dalszym śledztwie ustalono, że Pohl żył w przyjaźni z niejakim Wilhelmem Swadźbą, karanym sądownie. Swadźba przyłapany został w Mikołowie, gdzie dokonał napadu rabunkowego na samochód firmy Koetz, wiozący 50.000 zł na wypłaty. Swadźba wydawał duże sumy pieniędzy. Jak się okazało, wydawał banknoty zrabowane Danielowej. Przyciśnięty do muru przyznał się do winy, twierdząc, że do napadu namówił go Pohl, z którym podzielił się łupem. Obu osadzono w więzieniu sądowem.

— (Kurs pilotów). Klub pilotów Województwa śląskiego w Katowicach zorganizował pierwszy kurs lotniczy, którego celem jest fachowe przygotowanie cywilnych pilotów. Na kurs ten zgłosiło się około 60 słuchaczów. Wykłady rozpoczynają się w dniu 15 maja.

— (Koncert orkiestr wojskowych.) W sobotę o godz. 17 na rynku w Katowicach odbył się raport 9-ciu orkiestr D. O. K. V. przyjęty przez dowódcę O. K. generała Wróblewskiego, poczem odegrany został przez te orkiestry marsz dla generałów. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i marszałka Piłsudskiego, połączone orkiestry odegrały hymn narodowych. W godzinach wieczorowych odbył się capstrzyk orkiestr po ulicach miasta, zaś wieczorem koncert symfoniczny w Teatrze Polskim. W niedzielę po południu w hali wystawowej przy Parku Kościuszki odbył się koncert połączonych orkiestr przy licznym udziale publiczności.

— (Walka z żebractwem.) Wiadomo, że żebractwo i zawodowo uprawiane włóczęgostwo zmusiło władze miejskie wszystkich miast polskich do przedsięwzięcia środków zaradczych. Z miast śląskich przedewszystkiem Katowice jako stolica województwa uważały zwalczanie plagi żebractwa i włóczęgostwa za bardzo ważne zadanie. Zarząd miasto Katowic zabrał się stanowczo do usunięcia tej plagi i przyznać trzeba, że wysiłek ten nie był daremny. Żebractwo i włóczęgostwo znika powoli, lecz stale z ulic miasta. Bezdomni otrzymują przytułek w schronisku dla bezdomnych, które obecnie znajduje się przy ulicy Wojewódzkiej. Schronisko to niestety nie odpowiada wymogom, gdyż nie posiada łazienek, ani zakładu do odkażania ubrań. Lecz miasto podobno już w roku bieżącym ma wykończyć wielkie schronisko, raczej dom wypoczynkowy dla biednych przy ulicy ks. Pośpiecha w Załężu . Dom ma pomieścić 120 bezdomnych mężczyzn i kobiet. W domu będą znajdować się łazienki i zakład desinfekcyjny.

— (Włamanie do sekretarjatu partji socjalistycznej). Pod koniec minionego tygodnia nieznani osobnicy włamali się do okręgowego sekretarjatu Polskiej Partji Socjalistycznej w Katowicach. Drzwi frontowe, jak również drzwi w dalszych pokojach wyłamano. Pootwierano wszystkie biurka i porozrzucano papiery. Sprawcy nie zabrali ani maszyn do pisania ani aparatów projekcyjnych, jak również garderoby pracowników sekretarjatu, natomiast miały zginąć pewne dokumenty. Policja wdrożyła śledztwo.

— (Przemytnictwo.) W wozie kolejki elektrycznej, która kursuje pomiędzy granicą a Katowicami, znaleziono 1800 kostek Maggi. Towar skonfiskowano. Nazwiska przemytnika nie stwierdzono.

— (Zasądzenie niemieckiego dziennikarza). Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Zeitung“, Hoffmann. Akt oskarżenia zarzucił mu zdrade tajemnicy wojskowej w prasie. Sąd skazał Hoffmanna na jeden miesiąc więzienia.

— (Nareszcie zasądzenie szofera). W lipcu ub r. zdarzył się wypadek samochodowy na ul. w Dębie. Zamężna Marja Kostoń z Król. Huty wysiadła w Dębie z tramwaju i usiłowała wejść na chodnik. W tej chwili została przejechana przez samochód, przyczem doznała złamania nogi w 3 miejscach. Przeciwko szoferowi wniesiono skargę do sądu. Rozprawa odbyła się w tych dniach. Akt oskarżenia zarzucił szoferowi, że jechał zbyt szybko, przeto przejechał Kostoniową. Podsądny oświadczył, że Kostoniowa sama wprost pędziła pod samochód i nie schodziła, chociaż dawał sygnały trąbką. Świadkowie zeznali, że sygnałów nie słyszeli. Sąd skazał szofera na 3 tygodnie więzienia. Kostoniowa będzie skarżyć także o odszkodowanie przed sądem cywilnym.

— (Proces o spowodowanie nieszczęścia budowlanego). Podczas rozszerzania hali wystawowej w parku Kościuszki zdarzył się przed rokiem nieszczęśliwy wypadek. Od rusztowania odłączyły się dwie podpory, skutkiem czego 3 robotników zostało okaleczonych. Po ukończeniu śledztwo wytoczono proces przeciwko kierownikowi budowy i dozorcy budowlanemu. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców obaj zostali uwolnieni od winy i kary.

— (Pod kołami samochodu). Na ulicy Gliwickiej w Katowicach przejechał samochód 3 osoby, mianowicie Gertrudę Lott, Ludwika Majera i 8-letnią Klarę Majerównę, wszystkich z Załęża. Okaleczonych przewieziono do lecznicy w Katowicach. Zbyt często słyszymy o tem, że samochody najeżdżają na ludzi. Ale o karach na

zuchwałych szoferów nie czytamy. A tylko surowe kary zdołają zmusić do ostrożności.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Pod kołami samochodu.) Osobowy samochód przejechał tu 7-letniego chłopczyka. W stanie nieprzytomnym chłopca odstawiono do domu rodziców.

Siemianowice w Katowickiem. (Krwawa bijatyka.) Przed kilku dniami wywiązała się krwawa bijatyka podczas zabawy tanecznej. Wszystkie krzesła zostały połamane, szyby w oknach wybite. Kelner uciekł i przywołał policję, która zaprowadziła spokój. Wielu gości zostało okaleczonych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wysokie odwiedziny.) Z okazji przyjazdu Najprzewielebniejszego ks. biskupa do Królewskiej Huty odbędzie się we wtorek 14 maja powitanie oficjalne na granicy miasta od strony Nowych Hajduk, na skrzyżowaniu ulicy Wolności z Hajducką. Zbiórka organizacyj oraz dzieci szkolnych z chorągwiami o godz. 7 na miejscu powitania. Związki i dzieci utworzą szpaler według wskazówek od bramy powitalnej do kościoła św. Jadwigi. W czwartek 15 maja odbędzie się uroczysty pochód z pochodniami przed ks. biskupem. Zbiórka i rozdanie pochodni o godz. 19 na placu przy hali targowej. Pochód uda się ulicami Bytomską, Głowackiego przed ratusz, gdzie nastąpi uroczyste złożenie hołdu arcypasterzowi diecezji śląskiej.

— (Budowa domu.) Magistrat miasta Król. Huty na ostatniem swem posiedzeniu obradował nad sprawą budowy domu mieszkalnego dla osób wojskowych. Roboty budowlane będą rozpoczęte w najbliższym czasie na budowisku obok szkoły V. Potrzebną kwotę w wysokości 200 tysięcy zł uchwalono.

— (Niepoprawny złodziej.) Przed sądem w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Stoplochowi. Akt oskarżenia zarzucił mu kradzież psa. Ponieważ Stolploch był już karany za kradzież, sąd skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia.

— (Usiłowane samobójstwo.) Franciszek T. z Król. Huty usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się we własnem mieszkaniu. Nieszczęśliwego uratowano, lecz był już tak osłabiony, że musiano go odwieźć do lecznicy.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wypadek na ulicy.) Robotnik Alojzy Szędzielorz, zamieszkały w Świętochłowicach, spadł ze samochodu, przyczem złamał nogę. Nieszczęście zdarzyło się z powodu nagłego zatrzymania samochodu. Auto zatrzymano zbyt szybko z powodu pęknięcia gumy na kole.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przesunięcie w przemyśle). W czerwcu bieżącego roku odbędzie się generalne zgromadzenie akcjonarjuszy huty Bismarcka. Na zebraniu tem będzie uchwalone przejęcie akcyj huty „Silesia", oraz akcyj „Katowickiej Spółki Akcyjnej" na rzecz huty Bismarcka. W ten sposób przedsiębiorstwo huty Bismarcka zostanie znacznie powiększone. Akcje huty „Silesia" znajdują się już w zupełności w posiadaniu „Katowickiej Spółki Akcyjnej", zaś akcje tejże spółki znajdują się już w posiadaniu akcjonarjuszy huty Bismarcka.

— (Skutki czepiania się samochodów. Stefan Kumor z Wielkich Hajduk, lat 24, uczepił się u samochodu. Gdy szofer nagle powiększył szybkość, Kumor spadł na bruk ulicy i okaleczył się tak bardzo, że został odwieziony do lecznicy.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Dzieciobójstwo.) Niezamężna Marja Kubis udusiła swe niemowle, które urodziła przed 6 dniami. Zwłoki zakopała na polu pomiędzy osadą Hubertusa a Łagiewnikami. Dzieciobójczynię aresztowano i osadzono w więzieniu.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 11 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 11 maja za: 10 franków francuskich 34.74 zł; 100 franków szwajcarskich 171.31 zł; 100 szylingów austrjackich 124.94 zł. — Z walut dolar gotówkowy utrzymuje się na poziomie 8.91 do 9.92 zł.

W **Poznaniu** płacono w dniu 11 maja za 100 kg żywej wagi: **Stadniki** o największej wartości rzeźnej 152—158, stadniki młodsze, mięsiste 138—144, stadniki średnie, starsze 122—126. — **Krowy i jałówki** o największej wartości rzeźnej 150—152, krowy i jałówki do 7 lat, mięsiste 136—142, krowy i jałówki średnie 120—140, krowy i jałówki starsze, licho karmione 100—104, krowy i jałówki chude i stare 60—80. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 166—176, cielęta średnie 150—154, cielęta lichsze 124—130. — **Świnie** tuczone ponad 150 kg żywej wagi 254 do 256, świnie mięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 144—248, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 234—238, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 220—224, świnie ponad 80 kg żywej wagi 210—214, maciory i starsze knury 200—206. Sprzedaż spokojna, obrót znaczny, tendencja stała.

Orzegów w Świętochołowickiem. (Poświęcenie chorągwi). Dnia 27 maja odbędzie się w Orzegowie walny zjazd śląskich stowarzyszeń Straży Honorowych Najśw. Serca Pana Jezusa. Zbiórka o godzinie 9 rano przed południem w szkole I. Podczas nabożeństwa na intencje zjazdu odbędzie się poświęcenie chorągwi Straży Honorowej.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni Andaluzja robotnik Kulik z Kamienia, został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Kulika odstawiono do lecznicy w Tarnowskich Górach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kurs dla rzemieślników.) Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w Rybniku kurs kalkulacyjno-buchalteryjny-przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. Opłata wynosi: dla członków instytutu 55 zł, dla innych rzemieślników 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje biuro wymienionego instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 9 b. m. wybuchł pożar w zabudowaniach p. Sosny. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę. Straty są znaczne. Przyczyny ognia nie stwierdzono.

Czyżowice w Rybnickiem. Obchód święta narodowego). Święto narodowe obchodzono w naszej wiosce nader pięknie i uroczyście. Dnia 2 maja o godzinie 6 wieczorem członkowie związków i dzieci szkolne z gronem nauczycieli na czele udali się na grób poległych w walce bojowników, pochowanych w Jedłowniku. W dniu 3 maja stanęli do pochodu prawie wszyscy mieszkańcy wioski. Z muzyką na czele wyruszono do Jedłownika, aby wziąć udział w nabożeństwie. Ponieważ w tym roku święto narodowe przypadło na piątek, przeto zabawę taneczną odłożono na niedzielę 5 maja. W dniu tym odbył się także wieczorek teatralny. Odegrano sztukę sceniczną pod tytułem „Chłopi arystokraci." Kierownik szkoły p. Józefowicz wygłosił wykład o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, oraz dlaczego obchodzimy święto narodowe. Członek Związku Obrony Kresów Zachodnich Gołka mówił o pobiciu polskich artystów w Opolu oraz o znanem wystąpieniu pełnomocnika niemieckiego na konferencji reparacyjnej w Paryżu. Po przemówieniach uchwalono protest przeciwko zakusom Niemców na polską granicę. — Po przedstawieniu teatralnem odbyła się zabawa taneczna.

Zebrzydowice w Rybnickiem. Rewizja cłowa pociągów międzynarodowych). Swojego czasu już — ze względu na zupełnie niedostatecznie rozbudowany dworzec w Zebrzydowicach, przeniesiono odprawę cłową pociągów pośpiesznych do Dziedzic, gdzie wszystkie ku temu potrzebne urządzenia oddawna się znajdują. Otóż obecnie, dyrekcja ceł w Mysłowicach zarządziła zlikwidowanie stacji celnej w Dziedzicach, przenosząc ją już z dniem 15 maja do Zebrzydowic.

Bełk w Rybnickiem. (Ostrożnie z ogniem w lesie.) W tych dniach wybuchł pożar w lesie właściciela dworu, Albinowskiego. Płomienie zawczasu spostrzeżono, przeto pożar stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zmiany w ruchu pociągów). Na linji Tarnowskie Góry—Brynek zaprowadzono celem dogodniejszego dojazdu do pracy nową pare pociągów, które zaczną kursować od 15 maja. Tarnowskie Góry odjazd 4.45, Strzybnica przyjazd 4.55. — Strzybnica odjazd 5.40, Tarnowskie Góry przyjazd 5.50. Dotychczasowy pociąg będzie kursował jako nowy pociąg: Tarnowskie Góry odjazd 23.10, Strzybnica przyjazd 23.17.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na polu wyścigowem koło Bobrownik zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Biorący udział w biegu Władysław Daszewski z Szędzinawa (województwo warszawskie) spadł z konia, przyczem doznał złamania obojczyka. Pogotowie ratunkowe odwiozło okaleczonego do lecznicy w Tarn. Górach.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. (Wypadek na szosie.) Jan Judarz z Orzecha został przejechany przez samochód osobowy. Wypadek zdarzył się na szosie pomiędzy Kozłową Górą a Świerklańcem. Szofer odwiózł okaleczonego do lecznicy w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie złodziei kolejowych). Policja aresztowała 2 osobników, którzy włamali się do wagonu kolejowego i skradli skrzynię wódki na szkodę Dyrekcji Kolei w Katowicach. Sprawcy nazywają się Michał Matysik i Bronisław Kozak. Kradzieży dokonano na dworcu kolejowym Nowe Herby. Włamywaczy osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Herby Śląskie w Lublinieckiem. (Postrzelenie przemytnika). Podczas jednej z minionych nocy straż zauważyła przekradającego się z przemytem pewnego osobnika, który na wezwanie straży granicznej nie zatrzymał się. W ślad za uciekającym oddano kilka strzałów, z których jeden ranił go. Okazało się, że jest to Władysław Anczyk, zamieszkały w powiecie częstochowskim. Znaleziono przy nim dużą ilość sacharyny, tytoniu i gałki muszkatułowej. Rannego przewieziono do najbliższego posterunku policyjnego niedaleko gminy Łebki.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Sprawa nowego burmistrza.) Poszczególne kluby wydziału gminnego w Cieszynie nie zajęły w sprawie wyboru burmistrza po ś. p. prałacie Londzinie jeszcze żadnego stanowiska. Ponieważ burmistrza wybiera się z pośród członków wydziału gminnego, do którego wicewojewoda Żurawski nie należy, wydaje się pogłoska o jego kandydaturze na stanowisko burmistrza całkiem nieprawdopodobna. Wicewojewoda Żurawski mógłby być jedynie zamianowany przewodniczącym komisji rządowej w razie, gdyby rozwiązano wydział gminny.

Z całej Polski.

Warszawa. (Strzały rewolwerowe w lecznicy.) W szpitalu przeznaczonym dla nerwowo chorych, rozegrał się krwawy dramat. W oddziale tym przebywał inwalida wojenny. Stanisław adrożny, który od dłuższego czasu cierpiał na uporczywą melancholję. oPnieważ chory nie był niebezpieczny dla otoczenia, miał lada dzień opuścić szpital. W tych dniach do oddziału przybyła pielęgniarka Elwira Łukomska. — Zadrożny widząc pielęgniarkę, zbliżył się do niej i zażądał bezzwłocznego wypisania go ze szpitala. Pielęgniarka oświadczyła jednak choremu, że tylko od lekarza zależy wypuszczenie, chory wydobył nagle rewolwer i oddał do pielęgniarki kilka strzałów, raniąc ją tak bardzo, iż nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Wilno. (Niemieckie wyroby tytoniowe.) Przeprowadzona rewizja w sklepie Amzela Pechnierza w Wilnie ujawniła większą ilość tytoniu pochodzenia niemieckiego. Cło wynosi 5000 złotych, a więc zapłaci karę w wysokości 30.0000 złotych.

Olkusz. (Klęska pożarów.) Na kolonji Laski pod Bolesławiem wybuchł groźny pożar, który objął szereg domów i zabudowań gospodarczych. Pastwą płomieni padło 20 budynków. Walka z żywiołem trwała kilka godzin. Ogień powstał skutkiem zapalenia się sadzy w piecu chlebowym w jednym z domów. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Kraków. (13-letni chłopak mordercą ojczyma.) Zamieszkały w Zakopanem gospodarz Wojciech Walczak Baniecki stale maltretował swoją żonę Agnieszkę tak, że wskutek obrażeń cielesnych musiała leczyć się w szpitalu. Małżeństwo to żyło ze sobą już od 9-ciu lat, zaś napaści i bicie żony potęgowało się coraz bardziej wskutek nałogu pijaństwa, któremu oddawał się Baniecki Do pozbycia się tyrana-męża postanowiła Agnieszka użyć swego nieślubnego syna 13-letniego Stanisława, którego wysłała pewnego dnia, gdy mąż jej po trzydniowej nieobecności wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i zasnął w pobliżu na łące. Dziecko to — uzbrojone w siekierę, siadło obok leżącego we śnie ojczyma i trzy razy zamierzało zadać cios, jednakowoż z każdym razem brakowało mu odwagi, aż w końcu przeżegnawszy się i zamknąwszy oczy, rąbnęło z całej siły w głowę śpiącego. Po dokonaniu czynu uciekł. Wojciech Walczak Baniecki ostatkiem sił, brocząc krwią, dowlókł się do najbliższej chaty sąsiedzkiej, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Z dalszych stron.

Berlin. (Piorun zabił dwie kobiety.) W tych dniach udały się na wycieczkę do lasu pod Szprewą pod Berlinem trzy osoby. Silna burza z ulewnym deszczem zmusiła je do ukrycia się w stogu siana na otwartem polu. Nagle w stóg uderzył piorun, zabijając dwie kobiety. Trzecia osoba, pewien kupiec z Berlina, został porażony, lecz nie zbyt ciężko.

Gdańsk. (Wodny rower.) Pewien Gdańszczanin wynalazł rower do jeżdżenia na wodzie. Rower ten w miejsce kół posiada 2 wąskie łódeczki, pomiędzy któremi znajduje się w sposób prosty zbudowana śruba. Wynalazca demonstrował swe dzieło, przyczem wynalazek okazał się dobrym w zastosowaniu praktycznem.

Madryd. (Nieludzki ojciec.) Siedmioletni syn pewnego stolarza wyjął ojcu z portfela banknot stopesetowy i przeciął go. Na ten widok ojciec popadł w pasję, uderzeniem pięści powalił chłopca na ziemię, następnie powiesił go w warsztacie przy pomocy powroza na belce, oblał naftą i chciał go żywcem spalić. Na szczęście w tej samej chwili przyszła matka dziecka i uratowała dziecko, które mimo to odniosło poważne obrażenia. Tylko silny oddział policji zdołał ochronić nieludzkiego ojca przed samosądem publiczności.

Dr. Hermes jedzie znowu do Warszawy

Berlin. (PAT). „Börsen-Kurier“ donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, wyjedzie w połowie bieżącego tygodnia w towarzystwie przedstawicieli Urzędu Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Towarzystwa Kolei Rzeszy do Warszawy, gdzie już bawią przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Rzeszy i pruskiego Towarzystwa Handlowego. Przyjazd dr. Hermesa do Warszawy ma na celu rozbudowę wyników, osiągniętych w czasie ostatniego pobytu. Dziennik zaznacza, że byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać z obecnych narad w Warszawie ostatecznego rozwiązania traktatu handlowego a to ze względu na skomplikowany charakter materjału rokowań handlowych.

Napad na maszynistę polskiego w Bytomiu.

Bytom. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem na maszynistę polskiego, Karola Starzyńskiego, dokonano napadu na stacji w Bytomiu. Starzyński odniósł ciężką ranę w oko — tak, że musiano go odstawić do szpitala. W chwili napadu nie było na stacji policjanta niemieckiego. Wśród maszynistów polskich panuje ogromne wzburzenie oraz obawa przed dalszym terrorem na terenie niemieckim, ponieważ nie jest to pierwszy wypadek, że kolejarze polscy stają się ofiarą napadu bojówek niemieckich. Zebrani w niedzielę na nadzwyczajnem posiedzeniu pracownicy parowozowni w Chebziu wyrazili nadzieję, że władze polskie poczynią odpowiednie kroki dla zabezpieczenia życia kolejarzy polskich.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy transmitowany będzie na Polskę i państwa słowiańskie.

Uroczystości i produkcje Wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego w czasie wystawy nadawane będą przez radjostację poznańską, a znaczna ich część transmitowana będzie na wszystkie stacje polskie. Komitet zjazdu czyni również starania o transmitowanie tych uroczystości na wszystkie państwa słowiańskie.

Próba ogni sztucznych.

Na terenach zachodnich wystawy odbyła się w obecności zainteresowanych czynników próba ogni sztucznych, która wypadła nadspodziewanie dobrze. Okazuje się, że w atrakcjach „wesołego miasteczka“ nie zbraknie niczego, co jest związane z przyjemną rozrywką, a puszczanie ogni sztucznych, niezwykle efektownych, będzie dopełnieniem obszernie pomyślanego programu.

Praca na terenach wystawy zakończona.

W dniu 5 maja zakończone zostały wszelkie prace budowlane i terenowe na wystawie. Obecnie odbywa się rozmieszczanie eksponatów. Dnia 10 maja stoiska wraz z eksponatami są już gotowe do oglądania. Otwarcie wystawy nastąpi — jak już donosiliśmy, 16 maja o godz. 10.

Aresztowanie sprawców zamachu na Woldemarasa.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna: W toku dochodzeń w sprawie zamachu na premjera Woldemarasa udowodniono 4 osobnikom udział w tej zbrodni. Do osób tych należy również student politechniki Wasiljus, który — jak wiadomo — w czasie ucieczki w dniu 8 maja wskutek wybuchu granatów ręcznych został ciężko poraniony w piersi i ręce. Wasiljus, który przez noc ukrywał się w lasach, a rano zgłosił się do urzędnika leśnego, został przewieziony przez policję do Kowna, gdzie dokonano na nim operacji. Pomimo odniesionych ran pozostanie on prawdopodobnie przy życiu.

Nieposłuszny Trocki.

Berlin. (PAT.) „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy, że Polit biuro na wniosek Stalina uchwaliło przedłużyć termin banicji Trockiego do 1 czerwca b. r. O powyższej uchwale zawiadomił Trockiego ambasador sowiecki w Angorze. Polit biuro uzasadnia swą uchwałę tem, że Trocki nie zmienił swego stanowiska wobec partji komunistycznej i rządu sowieckiego. O ile zmiana taka nie nastąpi do stycznia 1930 r., to kierownictwo partji komunistycznej zdecydowane jest rozważyć plan pozbawienia Trockiego obywatelstwa sowieckiego.

Straszne skutki trzęsienia ziemi.

Paryż. (PAT.) Według informacji poselstwa perskiego katastrofa trzęsienia ziemi, która nawiedziła prowincję Cyleresan, zniszczyła szereg budynków mieszkalnych. W miejscowościach Bodżnurd i Szirman zginęło 2 tysiące osób; prócz tego jest wiele rannych.

Nieudana demonstracja komunistów.

Ateny. (Tel. wł.) Na niedzielę zapowiedzieli komuniści wielkie demonstracje, pomimo zakazu władz. Dzięki energicznym zarządzeniom demonstracje nie udały się. Aresztowano 60 osób i skonfiskowano odezwy podburzające.

Surowy wyrok na komunistów.

Rzym. (PAT). Odbył się tu proces przeciwko komunistom jugosłowiańskim, oskarżonym o usiłowanie szerzenia niepokojów wśród ludności słowiańskiej. Sąd skazał 4 oskarżonych na 30 lat więzienia, jednego na 27 lat, dwóch na mniejsze kary więzienia.

Manifestacje w Austrji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niedzielne manifestacje Heimwehry i bojówki socjalistycznej odbyły się w zupełnym spokoju. W stolicy odbyło się 21 pochodów. Silne oddziały wojska i policji czuwały nad tem, by nie przyszło do starcia.

W całym kraju odbyły się również pochody. W kilku miejscowościach komuniści usiłowali wywołać starcia, które zostały natychmiast stłumione.

Zemsta podoficera.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w czasie wykładów w szkole podoficerskiej w Ueskueb zastrzelił podoficer Marisi kapitana Marina, poczem dał jeszcze kilka strzałów, raniąc porucznika, tudzież jednego ze swych kolegów. Po dokonaniu tego czynu morderca popełnił samobójstwo. Przyczyną krwawego zajścia była zemsta osobista.

HUMOR.

Z wizyty włamywaczy u zawodowego boksera.

Podczas ciemnej, deszczowej nocy dwaj włamywacze wchodzą ostrożnie do obcego mieszkania. Wokoło panuje cisza. Właściciel nieobecny. Zapalają światło i nagle jeden z nich cofa się przerażony.

— Do licha! A bodaj to... Czy ty wiesz, że jesteśmy w apartamentach mistrza bokserskiego wszystkich wag. Och, gdyby nas tak przyłapał!...

— Nie obawiaj się — próbuje go drugi uspokoić, lekceważąco machnąwszy ręką. Żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi. Ten bokser nie bije się nigdy taniej, niż 100 tysięcy złotych za występ.

SPORT.

Sztafeta 10×100 mtr. i bieg sztafetowy w Król. Hucie.

W niedzielę odbyły się na Stadjonie dwa wielkie biegi sztafetowe, a to sztafeta 10×100 o puhar dyr. Gawrycha i bieg sztafetowy na przestrzeni 6800 m. o puhar Gazety Ludowej.

W biegu sztafetowym 10×100 udział brały 4 drużyny. Pierwsza przybyła drużyna K. S. Stadjonu w czasie 2 min. 2.4 sek. II. Sokół Król. Huta, III „22“ Mała Dąbrówka, zaś 4 drużyna Śl. K. L. A. wycofała się z dalszego biegu z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Zaś w biegu sztafetowym Gazety Ludowej startowało 5 drużyn. Pierwsza przybyła drużyna K. S. Stadjonu w czasie 25 min. 50.2 sek. II. Cracovia, III. K. S. „22“ Mała Dąbrówka, IV. Sokół Król. Huta, V. K. S. Naprzód Lipiny.

Wyniki zawodów niedzielnych.

Katowice.
1. F. C. — Ruch Wielkie Hajduki 3 : 2 (1 : 1).

Bramki dla Ruchu zdobyli Dziwisz 2 i Peterek 1, dla 1 F. C. Geisler z rzutu karnego.

Dąb.
K. S. Dąb — Iskra Siemianowice 1 : 1 (1 : 0).

Szarlej.
Odra Szarlej — Śląsk Siemianowice 2 : 2 (2 : 1).

Król. Huta.
A. K. S. — Policyjny Katowice 3 : 2 (3 : 1).
Stadjon Król. Huta — Powstaniec Król. Huta (3 : 2 (0 : 1.)

Bogucice.
Słowian — K. S. Chorzów 2 : 6 (1 : 4).
06 Katowice — Kresy Król. Huta 4 : 3 (2 : 2).
K. S. Śląsk Świętochłowice — Kolejowy K. S. Katowice 2 : 0 (1 : 0).

Wilno.
Rep. Wilna — Polonia Warszawa 1 : 1.

Poznań.
Warta Poznań — Rep. A. Kl. Poznania 4 : 1.

Kraków.
Wisła — Cracovia 1 : 1.

Lwów.
Pogoń — Czarni 1 : 2.

Łódź.
Turzyści — Ł. K. S. 3 : 1.

Warszawa.
Legja — Warszawianka 5 : 0.

Zawody bokserskie międzypaństwowe w Warszawie.

W niedzielę odbyły się w Warszawie w gmachu cyrkowym wielkie międzypaństwowe zawody bokserskie pomiędzy Polską a Węgrami. Wynik zawodów był nierozstrzygnięty. Bliższe szczegóły zawodów podamy w następnym numerze.

Mecz tenisowy Anglja — Polska o puhar Davisa.

Anglja prowadzi 3 : 0.

W sobotę w drugim dniu meczu tenisowego o puhar Davisa, rozegrano grę podwójną pomiędzy parą angielską. Pp. Croole m Rees i Eames a parą polską Stolarowem i Lothem. Ostateczny wynik 6 : 1, 6 : 4, 6 : 3. A więc po dwu dniach prowadzi Anglja stosunkiem 3 : 0 i ma już zwycięstwo zapewnione.

Teatr Polski w Katowicach,

Repertuar.

Wtorek, dnia 14 b. m. „Pigmaljon“, premjera.

Środa, dnia 15 b. m. „Pigmaljon“ o godz. 7.30 wieczór.

Czwartek, dnia 16 b. m. „Bal Maskowy“ o godz. 7.30 wieczór.

Ofiary opolskie na kuracji w Nałęczowie.

Zakład Leczniczy „Nałęczów“ ofiarował na przeciąg trzech tygodni w czasie od 15 czerwca bezpłatnie dwa miejsca dla artystów, poturbowanych w Opolu. Rozstrzygnięcie kandydatur na kurację w Nałęczowie będzie leżało w rękach zarządu głównego Związku artystów.

Odpowiedzi redakcji.

M. G. W. Piekary. 1000 marek niemieckich z 1880 roku równają się 1230 złotym.

Panu Dr. Feo. Rybna. Obecnie nie nastąpiła podwyżka emerytury dla pensjonowanych urzędników kolejowych.

Panu Tom. w Strzybnicy. „Boże coś Polskę“ jest hymnem narodowym, a „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“ pieśnią narodową.

T. K. Zarzecze. W sprawie taryfy zarobkowej w przemyśle żelaznym radzimy zwrócić się do „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ w Król. Hucie przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

A. W. W. 1. 600 marek niemieckich z I półrocza 1915 roku równają się 666 zł, a z II półrocza 654 zł. 2. Ponieważ Pan nie podał, jaką grę zamierza urządzać, przeto nie możemy radą służyć.

Tr. Sz. Rójca 35. 4518 marek niemieckich z grudnia 1920 roku równają się 411.13 zł, 5810 marek niemieckich z stycznia 1921 roku 528.71 zł, 10.000 marek polskich z lutego 1921 roku 77 zł, 13.000 marek polskich z marca 1921 roku 89.70 zł, 284 marek polskich z lipca 1921 roku 0.93 zł, 5805 marek polskich z sierpnia 1921 roku 14.51 zł, 152 marek polskich 0.38 zł, 45.000 marek niemieckich 4095 zł. 40 marek polskich z sierpnia 1922 roku 4 grosze. W sprawie miljonówek radzimy zwrócić się do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska 29. Ksiądz, doktor teologji, w diecezji śląskiej ma prawo noszenia pierścienia, kołnierza proboszczowskiego i biretu o 3 rogach.

M. A. Czyżowice. 2000 marek niemieckich z października 1915 roku równają się 2180 zł, 1800 marek niemieckich z stycznia 1919 roku 1008 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie napisał na jaki cel zużyto pożyczkę, przeto nie możemy podać, czy wierzyciel ma prawo do żądania nadpłaty.

M. L. Wygorzele. 4200 marek niemieckich z listopada 1920 roku równają się 382.20 zł. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10, z pożyczek hipotecznych 15 procent przerachowanej sumy. Od majątku kasy, w której pieniądze złożono, zależy, ile może wypłacić. Jeżeli skutki pogorszyły się, może Pan podać wniosek do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie o przyznanie renty wypadkowej, lecz świadectwo lekarskie, które potwierdza pogorszenie skutków wypadku, musi być załączone.

J. D. Nr. 598. 17.200 marek polskich z maja 1921 roku równają się 115.24 zł.

T. M. Rożdzień. 2000 marek niemieckich z maja 1920 roku równają się 182 złotym.

Największa lokomotywa na świecie ma 37 metrów długości, wysoka jest na 5 metrów, opiewa się na 22 kołach, a waży przeszło pół miljona kilogramów; obłrzyma tego zbudowano oczywiście w Ameryce.

Program radjowy.

Wtorek, 14 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikaty z Warszawy — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25—17.50 Odczyt II: Jak wygląda przemysłowa samowystarczalność Polski — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.35 Słuchowisko z Wilna — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Komunikaty śląskie — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. — Po transmisji komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.00 Płyty gramof. — 15.10 Odczyt — 15.35 Odczyt o znaczeniu wyboru — 16.00 Lotnictwo — 16.15 Program dla dzieci — 17.00 Sport — 17.55 Koncert — 18.35 Słuchowisko z Wilna — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Przemówienie prof. Ponikowskiego w związku ze zjazdem śpiewaczym w Poznaniu.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Odczyt — 17.55 Słuchowisko z Wilna — 18.50 Rozmaitości.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.30 Radjografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.15 Komunikaty — 16.35 Pogadanka na temat gry w polo — 17.00 Lekcja franc. — 17.25 Gawędy o starych obyczajach — 17.55 Koncert — 18.50 Nadprogram — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2 m. **Gliwice**, fala 326,4 m.: 16.30 Radjoorkiestra — 18.00 Pogadanka muzyczna — 18.30 Lekcja franc. — 20.15 Komedja: Wielka namiętność.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Pogawędka techniczna — 16.30 Poemat: Matka i dziecko — 17.00 Koncert — 18.10 Przegląd bibliograficzny — 19.30 Odczyt: Opera a spółczesność — 20.00 Nadawanie obrazów.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.40 Muzyka dla dzieci — 18.30 Rolnictwo — 19.00 Lekcja franc. — 19.30 Lekcja ang. — 20.00 Tranmisja ze zakładu wychowawczego o niewidomych — 21.40 Śpiew.

Środa, 15 maja 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt o pracy stacji meteorologicznych — 17.25 Odczyt z Krakowa: Od średniowiecznego do nowoczesnego państwa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie — 19.45 Komunikaty turystyczne — 20.05 Słuchowisko z Warszawy: Komunikaty konkursowe Wystawy w Poznaniu — 20.15 do 21.35 Koncert — 21.35 Literacki występ autorski z Krakowa — 22.00—23.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kolonje, które Anglja posiada, mają 157 razy tyle obszaru co Anglja sama, — kolonje Belgji 77½ razy tyle co Belgja, kolonje Holandji są 60 razy tak wielkie jak Holandja.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.